



# NOTA RZĄDU POLSKIEGO do rządów Wielkiej Brytanii i Francji

WARSZAWA PAP. — Minister spraw zagranicznych Modzelewski wręczył dnia 9 bm. ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie notę, zawierającą odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Paryżu, mającą się odbyć w dn. 12 bm. Tekst noty podajemy poniżej:

Dziękując rządowi Wielkiej Brytanii za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm. pragnę podkreślić, że rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką.

Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców europejskiej komisji ekonomicznej. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł.

Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej.

Dlatego też rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu rządu Jego Królewskiej Mości.

Z przykrością czuje się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączaający z góry wszelkie poprawki i zmiany, zarówno w strukturze jak i w samym składzie mającej powstać organizacji.

W szczególności rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwoju wojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o uchwały poczdamskie, projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencję powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, która rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckich napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji poczdamskiej.

To usiłowanie złamania zasad umowy poczdamskiej i jedności czterech wielkich mocarstw, kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy państw, zachowujących życzącą neutralność w stosunku do ości jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla

sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych mniejszym krajom. Mający powstać na konferencji komitet

współpracy, którego dyrektywy nie ulegają atwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stała by się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoja w sprzeczności z demokracją i taktką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzje i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad Karty ONZ rząd mój czuje się zmuszonym oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję rząd mój wyraża żal, że projektowany program formy organizacyjne konferencji w praktyce nie sprzyja realizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy.

Jednocześnie rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany i współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, by ponownie zapewnić Jego Ekszelencję o moim niezmiennym szacunku.

Warszawa, dnia 9 lipca 1947 r.

# Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

Opublikowana dziś odpowiedź Rządu na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca, jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki polityczny i gospodarczy system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nietykalność na wszystkich granicach, racjonalny rozwój gospodarczy i trwały pokój.

Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, z naszą wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojusznikami z zaprzyjaźnionymi narodami. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasu wojny.

Sądymy, że znajdują się metody i drogi najskuteczniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

## Nasza nowa powieść

Jak już zapowiadaliśmy, w najbliższych dniach rozpoczynamy druk

### NOWEJ POWIEŚCI

pełnej wstrząsających opisów minionej wojny, przedstawiającej zgrozę okupacji niemieckiej, tętnące ekspresją i napięciem sceny walk powietrznych, codzienne troski wojenne ludności.

Intryga powieści obraca się dokoła MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIA, DUMY I HONORU ŻOŁNIERSKIEGO. W toku barwnego głębia prawdy i plastyka porwijającego opowiadania przesuwają się żywa GALERIA TYPÓW I POSTACI spod znaku czasów wojennych.

Z pierwszym dniem druku tej fascynującej powieści — rozpoczynamy związany z nią

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu harwardzkim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową, stało się jasnym, iż straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalń i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne, niż przedstawienie całej europejskiej struktury gospodarczej. Te wnioski niewątpliwie myśl rozwinałbym w postaci następującego postulat:

Konsekwentne przedstawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń. W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokracją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec, lecz



ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo. W tym względzie wyrażamy nie tylko żywotny interes własnego narodu, ale so lidarność wszystkich Europejczyków o Lenigradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najlepiej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem wzajemnym ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzięliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów. Nie będziemy szczędzić wysiłków aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

## Warunki Szwecji

SZTOKHOLM. PAP. Podano urzędowo do wiadomości, że komisja spraw zagranicznych parlamentu szwedzkiego postanowiła zalecić rządowi szwedzkiemu przyjęcie zaproszenia na konferencję paryską pod warunkiem, że Szwecja nie zobowiąże się do prowadzenia żadnej akcji, która by mogła wciągnąć ją do bloku zachodniego, lub wywrzeć wpływ na jej politykę zagraniczną.

## WIELKI KONKURS POWIEŚCIOWY „GŁOSU”

W KONKURSIE uczestniczyć może każdy Czytelnik „Głosu” — który wycinać będzie kolejno ukazujące się codziennie

### KUPONY

do Nr. 30 — i nadesłane je wraz z najtrafniejszą odpowiedzią, przewidującą ostateczne losy głównych bohaterów powieści.

Między uczestnikami Konkursu rozlosowane będą następujące nagrody:

- 1-a — 10 TYSIĘCY ZŁ.
- 3 NAGRODY PO 5 TYS. ZŁ.
- 5 NAGROD PO 3 TYS. ZŁ.

a więc — uwaga!

NIE PRZEOCZCIE POCZĄTKU NASZEJ NOWEJ POWIEŚCI!



# Bulgaria nie przyjęła zaproszenia na konferencję paryską

SOFIA PAP. Rząd bułgarski postanowił jednogłośnie nie przyjąć zaproszenia na konferencję paryską. Zycie gośpodarce Bułgarii — podkreślono w motywach decyzji — znajduje się pod znakiem 2 letniego planu gospodarczego.

Bulgaria nie może narażać się na ryzyko zrewidowania tego planu przez przyjęcie zobowiązań, odpowiadających interesom niektórych krajów. Bułgaria jest gotowa do współpracy z innymi krajami pod warunkiem uznania jej gospodarczej niezawisłości i suwerenności.

## Fancja w rocznicę Bastylli

PARYŻ PAP. Partia komunistyczna i socjalistyczna departamentu Sekwany wydały wspólną odezwę, wzywającą ludność Paryża do zorganizowania masowych wieców i manifestacji z okazji święta narodowego 14 lipca — rocznicy zdobycia Bastylli.

Odezwa wzywa poza tym robotników do czujności wobec zwiększonej działalności kolaborantów i dawnych zwolenników rządu Vichy, którzy spiskują przeciwko demokracji i zagrażają istnieniu republiki.

W decyzji rządu bułgarskiego zaznaczono również, że Bułgaria stoi na gruncie Karty Narodów Zjednoczonych

i nie pragnie uczestniczyć w akcjach, któreby mogły doprowadzić do podziału Europy na 2 wrogie obozy.

# Rumunia a plan Marshalla

BUKARESZT PAP. W środę odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Petru Groza. Rada ministrów rozpatrzyła zaproszenie otrzymane przez rząd rumuński od rządów Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie wzięcia udziału w konferencji paryskiej 12 lipca br.

Rada ministrów postanowiła nie przyjąć tego zaproszenia i upoważniła mi-

nistra spraw zagranicznych do zakomunikowania tej decyzji zainteresowanym rządów.

BUKARESZT PAP. Rada ministrów na posiedzeniu, odbytym w dniu 9 bm, upoważniła ministra spraw zagranicznych Tatarescu do przesłania do sekretariatu ONZ wniosku Rumunii o przyjęcie w poczet Narodów Zjednoczonych.

# Proces szpiegów Andersa

## „Liceum“ pracowało na rzecz obcego wywiadu

WARSZAWA PAP. — We środę 9 bm, rozpoczęła się w rejonowym sądzie wojskowym w Warszawie rozprawa przeciwko grupie szpiegowskiej, występującej p. n. „Liceum“, podległej bezpośrednio 2 korpusowi gen. Andersa i zorganizowanej na podstawie jego instrukcji. Rozprawa odbywa się w gmachu sądu przy ul. Leszno. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób. Są to: Barbara Sadowska, Bolesław Zieleniewski, Franciszek Pacyński, Lech Dunin, Helena Duninówna, Julian Łozicki, Jądwiąq Sternin-Matuszewicz, Stanisław Jakubisiak,

Stanisław Karolkiewicz, Czesław Alminis, Stanisław Alenowicz, Mieczysław Blaszkiewicz, Kazimierz Frejtag, Halina Waszczuk.

Akt oskarżenia zarzucą Sadowskiej, liczącej 26 lat, że: w okresie od 31 sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie woj. lubelskiego i warszawskiego brała czynny udział w nielegalnym związku „delegatura sił zbrojnych na kraj“ mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego. Działalność Sadowskiej przejawiała się w tym, że występując pod pseud. „Czarecka“ i

## De Gasperi prowokuje

RZYM PAP. Przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, przemawiając na zebraniu komitetu centralnego partii, stwierdził, że obecna reakcyjna polityka rządu premiera de Gasperi, prowadzi do wybuchu wojny domowej. Togliatti podkreślił, że wrogowie klasy robotniczej dążą do sprokowania robotników i nie zawahają się przy użyciu siły przeciwko ruchowi robotniczemu.

RZYM PAP. Omawiając politykę rządu premiera de Gasperi, demokratyczne dzienniki włoskie porównują obecną sytuację z okresem poprzedzającym zamach stanu Mussolini.

Prasa lewicowa podkreśla że rząd de Gasperi popiera reakcję, co wywołuje niezadowolenie i oburzenie wśród kół demokratycznych oraz w szeregach 6-milionowej Federazione Generale Italiana del Lavoro (Włoska Federacja Pracy). Gospodarczy program de Gasperiego, który nie uwzględnia najistotniejszych potrzeb mas pracujących, wywołuje wiele krytyki i powoduje coraz bardziej wzmagając się niezadowolenia, które może zakończyć się wybuchem strajków w wielu gałęziach produkcji.

# Za kulisami rozmów

## brytyjsko-amerykańskich w sprawie planu Marshalla

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych podaje się szczegóły rozmów, jakie podsekretarz stanu Clayton przeprowadził z rządem brytyjskim w sprawie planu Marshalla.

Rząd brytyjski poinformował Claytona, że Wielka Brytania będzie mogła rozpocząć eksport węgla do innych krajów europejskich dopiero w roku 1950. Informacje te, jak podają w kołach londyńskich, zaskoczyły Claytona, który oceniał bardziej optymistycznie możliwości eksportowe Wielkiej Brytanii i rolę, jaką węgiel brytyjski mógłby odegrać przy opracowaniu europejskiego planu gospodarczego.

W kołach tych utrzymuje się również, że między St. Zjednoczonymi a Wielką Brytanią zarysowały się pewne różnice zdań w sprawie brytyjskiego układu w surowcach i towarach na rzecz odbudowy Europy.

Rząd brytyjski wychodzi z założenia,

że Wielka Brytania sama potrzebuje pomocy, natomiast w Waszyngtonie uważa się, że Wielka Brytania jest w stanie dostarczać Europie pewnych surowców i gotowych produktów.

Po wyjeździe Claytona z Londynu dalsze rokowania z rządem brytyjskim w sprawie planu Marshalla prowadzi ambasador St. Zjednoczonych w Londynie Douglas.



## POZYTYWNA POMOC — DLA NIEMIEC

Do głosów, które wypowiedziały się w związku z planem Marshalla, przylączył się ostatnio jeszcze jeden — znany nam dobrze głos Kurta Schumachera. Na niedawnym partelagu w Norymberdze (według znanych wzorów) — ten nowy „mąż opatrnościowy Niemiec“ wyraził się z uznaniem, stwierdzając, że stanowi on „projekt rzeczywistej pozytywnej pomocy ze strony wielkich mocarstw dla Niemiec.“

Podkreślając to „Głos Ludu“ pisze: „Ale Schumacherowi to nie wystarczy. Jak doniosły wczorajsze depesze, oświadczył on dziennikarzowi angielskiemu: „Inicjatywa Ameryki jest potrzebna Niemcom bardziej niż jakemukolwiek innemu krajowi“. Bardziej, to znaczy, że Niemcy powinni otrzymać więcej niż ktokolwiek inny i w pierwszej kolejności przed innymi.“

Schumacher stawia żądania. Jak zwykle, czyni to z tupetem i arogancją. Tym razem ma jednak po temu bardzo uzasadnione powody. Żądania Schumachera nie są tylko jego własnymi żądaniami. To samo co on mówi po drugiej stronie oceanu tacy wpływowi politycy amerykańscy, jak Hoover, Vandenberg, Dulles i szereg innych.

To czego żąda Schumacher najpełniej niewątpliwie odpowiada intencjom autorów i inicjatorów planu Marshalla. Głos szowinisty i imperialisty niemieckiego powinien być przestrogą dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie zrozumieli istotnego sensu i znaczenia tego planu.“

## PUCHACZEW

O ohydnych mordzie 21 osób, dokonanych we wsi Puchaczewie, pisze „Rzeczpospolita“ stwierdzając, że zbrodni dopuścili się niedobitki i resztki polskiego podziemia:

„Jeżeli w podziemiu jeszcze ktoś pozostał, to albo obłąkańcy, albo ostateczni zaprzańcy.“

A jaki zaś cel „ideologiczny“ mogą mieć ci za granicą, którzy starają się stworzyć nową dywersję w Polsce? Z nieprzejednanych najbardziej nieprzejednany Cat-Mackiewicz pisał niedawno, że trzecia wojna byłaby końcem Polski i jedynym ratunkiem dla Polski nie brać w niej udziału, gdyby wybuchła. Więc to nie, a inne cele? Wyjaśnia je czasopismo „Światło“, wydawane w Paryżu, organ „premier“ Arciszewskiego. Ołóż w jego ujęciu chodzi nie mniej i nie więcej, tylko o to, aby zrządzić się granicy Nysy i Odry, bo utrzymując je, nie można kwestionować granicy Bugu.

Panowie, którzy to piszą, bez względu na to, z jakich pobudek, nie orientują się zupełnie w tym, ile rzeczy zmieniło się w Polsce od czasu, gdy oni z Polski wyjechali. Wyszukane przez nich hasła mogą liczyć na odzew tylko wśród takich ludzi, jak ci, którzy dopuścili się zbrodni w Puchaczewie. Ale to nie są przestępcy polityczni, którym demokratyczna Polska ofiarowała amnestię. To są zbrodniarze kryminalni z najgorszych najgorsi i właściwa kara ich nie minie.“

„Barbara“ była łączniczką i szefem kancelarii grupy wywiadu p. n. „ekipa wschód“, później zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu „Pralnia“, brała czynny udział w pracach konspiracyjnych i utrzymywała liczne kontakty. W okresie od marca 1945 do końca października 1945 zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu „Pralnia II“ i gromadziła wiadomości z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej, stanowiące tajemnice państwowa i wojskowa i przekazywała je w formie pisemnych raportów szefowi wywiadu delegatury sił zbrojnych.

W połowie sierpnia 1945 r. wyjechała za granicę do Regensburga i do Ankony, gdzie prowadziła rozmowy osobiste z gen. Andersem, szefem II oddziału 2 korpusu płk. Bakiewiczem, jego zastępcą płk. Kijakiem i ich pełnomocnikiem mjr. Kozłowskim. W wyniku tych rozmów podprzekała ekspozyturze wywiadu „Pralnia II“ gen. Andersowi i po otrzymaniu instrukcji wywiadowczych, pieniądze w sumie 4 tys. dolarów i radiostacji powróciła do Polski, gdzie zorganizowała szereg komórek wywiadowczych pod łączną nazwą „Liceum“, „Liceum“ podległe było bezpośrednio 2 korpusowi gen. Andersa.

Od początku listopada 1945 r. do dnia zatrzymania tj. do 13 marca 1946 r. Sadowska zajmowała stanowisko szefa ekspozytury wywiadu obcego p. n. „Liceum“. Sadowska zorganizowała szereg oddziałów wywiadowczych i przesyłała zagranicę wiadomości stanowiące tajemnice państwowa i wydawała instrukcje dotyczące prowadzenia pracy wywiadowczej.

Pozostałym oskarżonym akt oskarżenia zarzucą współpracę z Sadowską i należenie do delegatury Andersa.

Osk. Barbara Sadowska rozpoczyna swe zeznania od stwierdzenia: „Tak, przynajmniej do prowadzenia wywiadu na rzecz gen. Andersa.“

Na wstępie czuje się w obowiązku wyraźnie zaznaczyć, że wypowiedź ta, streszczająca moje uprzednie i obecne nastawienie do spraw podziemia jest wiernym prawdziwym przedstawieniem ewolucji tego nastawienia — ewolucji która dokonała się we mnie nie na skutek czyjejkolwiek presji, groźby lub tym podobne, ale na skutek poznania i zrozumienia właściwej istoty szeregu ujawniających się nowych faktów oraz głębokiego przemyślenia tych wszystkich spraw.

Oskarżona oświadcza; że jasne jest dla każdego niemal członka społeczeństwa polskiego i AK, że polityka rządu londyńskiego była — szczególnie po śmierci gen. Sikorskiego — przedłużeniem polityki rządu przedwojennego, charakteryzującej się wrogiem nastawieniem do Związku Radzieckiego. Polityka ta również po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej, wtedy, kiedy ZSRR stanął we wspólnym frontie antyniemieckim, nie zmieniła się, a szła no linii antyradzieckiej.

ZARZĄD GMINY BABICE pow. łódzkiego

## ogłasza PRZETARG

na wykonanie robót stolarskich przy publ. szk. powsz. w Kazimierzu budynku jednopiętrowego. Jednocześnie ogłasza się przetarg przy tymże budynku na roboty murarskie.

Oferty należy kierować do Zarządu Gminy Babice do dnia 15 lipca 1947 r. Otwarcie kopert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.

Zarząd Gminy Babice

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Aparatów Elektrycznych

## poszukuje:

inżynierów i techników — elektryków i mechaników na stanowiska konstruktorów i starszych konstruktorów, oraz kreślarzy.

Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego, ul. Piotrkowska 111.

## Dziś PREMIERA!

Wielki Film Nowej Produkcji Amerykańskiej

# BOHATERKI PACYFIKU

Reżyser: MARC SANDRICH

W rolach głównych: Claudette Colbert, Paulette Goddard, Veronika Lake

Wytwórnia „Paramount“

Własność: Motion Picture Export Association.

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 14 lipca br.

KINO

„Polonia“

Piotrkowska 67



# Dlaczego nie było polskiego Quislinga?

## Bo Niemcy nie chcieli z nim gadać — oświadcza Władysław Studnicki, kandydat na polskiego Fuhrera

W reakcyjnych londyńskich „Wiadomościach” ukazał się cykl okupacyjnych wspomnień p. Władysława Studnickiego, znanego germanofila, zamykany: „Z tragicznych dni”.

W jednym z tych artykułów pt. „W Warszawie do końca 1939 r.”, Studnicki pisze o swoich projektach polsko-hitlerowskiej współpracy oraz prowadzonych w tym kierunku rozmowach, m.in., co następuje:

„3 listopada 1939 r. przybyłem do Warszawy. Droga ciężka. Nabawiłem się grypy, przez kilka dni nie wychodziłem z domu, lecz wieść o moim przyjeździe rozeszła się i przychodziło do mnie coraz to więcej osób.

Warszawa miotała się psychicznie. Przeróżne myśli, dążenia, projekty nurtowały skołataną miasto. Często ujawniała się niechęć, wprost nienawiść do Anglii. „Anglia wciągnęła nas do wojny i nie dała żadnej pomocy. Niech by Londyn wyglądał tak jak dzisiejsza Warszawa”. „Wolałbym, żeby Berlin tak wyglądał” — mówił drugi i dyskutowano, kto bardziej zawińął wobec Polski.

Niemcy swą administracją, SS, Gestapo pracowali silnie nad tym, aby po kilku miesiącach zapanaowała sympatia do Anglii. Młodzież masowo przekradała się do tworzącej się na zachodzie armii. Przed upadkiem Francji wielu odczuwało wstyd, że tak szybko zostaliśmy zwyciężeni. „Trzeba bohaterstwem na zachodzie odkuńcić naszą nieudolność w Polsce” — mówił mi młodzieńcze wybierający się na zachód. Idea tworzenia nowej POW była popularna, przyczyniała się do tego legenda, mało zresztą zgodna z rzeczywistością, o znaczeniu POW podczas pierwszej wojny światowej i pamięć o tym, że powoicary doszli do władzy w Polsce. „Tworzymy organizację militarną, nie wiemy z kim będziemy walczyli, może z Niemcami, może z Rosją” — głoszone w rozmowach ze mną.

Do mnie zgłaszali się ludzie przeważnie ze starszego społeczeństwa, różnych warstw i kierunków. Byli robotnicy, rzemieślnicy, ludowcy, przedstawiciele inteligencji zawodowej, przeważnie adwokaci, dziennikarze, przemysłowcy, wielu arystokratów. Twierdzili, że trzeba rokować z Niemcami, stworzyć komitet narodowy, wysłać delegację do Berlina. Trzeba ratować to, co jest do uratowania.

Moim obowiązkiem — mówiono mi — jest się tym zająć, gdyż posiadam większe zaufanie u Niemców ze względu na stanowisko zajęte przez mnie podczas pierwszej wojny światowej i w państwie polskim.

Najzupełniej się z tym zgadzałem, mówiłem, że nie możemy zrezygnować z państwa, że musimy je odbudować, a siłą motorową do odbudowy musi być armia polska. Wskazywałem, że w obecnych warunkach, przy próbach ze strony Niemiec kupienia neutralności Rosji i dania za ową neutralność połowy Polski, Niemcy nie mogą tworzyć armii polskiej pod hasłem wojny z Rosją, lecz że wojna ta jest nieunikniona.

Delegacja, wysłana do Berlina, wg mego planu miałaby żądać zachowania państwa polskiego w granicach zapewniających mu żywotność, bez precyzowania tych granic. Miała żądać tego w imię środkowej Europy, podstawy naturalnej dla Pan-Europy. Wśród odwiedzających mnie, idee te znajdowały poklask. Wiedziałem, że mogę mieć za sobą poważne sily, które zwiokrotnią się w miarę otrzymywania koncesji.

Gdy zacząłem wychodzić z domu, spotkałem zwolenników wyczekiwania lub niechętnych próbom porozumienia się z Niemcami. Janusz Radziwiłł, wywołany z niewoli rosyjskiej, był w Berlinie u Goeringa, który mu oświadczył, że uznaje jego sprawy polskiej, ale że z rozstrzygnięciem wój Niemcy muszą czekać, uważał więc, że dziś wszelkie kroki z naszej strony są przedwczesne. Jego zdania był też Maurycy Potocki, również powołujący się na Goeringa.

### NIESTETY, ŻADNEJ PROPOZYCJI NIE OTRZYMAŁEM

Wiele osób wyrażało mi uznanie, że nie przyjąłem od Niemców mandatu tworzenia rządu, że dałem dowód patriotyzmu i samozaparcia się. Odpowiadałem na to, że, niestety, żadnej propozycji nie otrzymałem, ale że ja, który od szeregu lat walczyłem o państwo polskie, nie opuściłbym żadnej próby jego podźwignięcia wobec dzisiejszego upadku. Patriotyzm nie może powstrzymać o bywateli od ratowania państwa i jego dóbr kulturalnych.

9 listopada aresztowano w Warszawie trzysta osób w charakterze zakładników dla zapobieżenia ewentualnej akcji antyniemieckiej 11 listopada. Wśród aresztowanych był mój przyjaciel. Pragmatem go oswobodzić. Pojechałem do gmachu Gestapo. Był zabarykadowany drutami kolczastymi i chroniony karabinami maszynowymi. Dotrzed do Gestapo nie mogłem. Pojechałem do komendy miasta, gdzie mnie przyjął gen. von Nelrode. Kiedy wyjaśniłem, po co przychodzę, odmówił wszelkiej interwencji. Powiedziałem mu, że chcę skorzystać ze sposobności i pomówić z nim o sprawach polityczno-wojskowych, na co chętnie przystał.

### P. STUDNICKI OFERUJE NIEMCOM „MATERIAŁ LUDZKI”: ARMIE POLSKA

— Będziecie mieli wojnę z Rosją sowiecką, jeżeli będzie się wam powodziło i będziecie musieli odebrać to, coście jej dali. Rosja sowiecka powstrzyma się od dostarczenia wam surowców. Podczas pokoju przywoziliście dwadzieścia milionów ton rudy rocznie. Rosja sowiecka czeka tylko na sprzyjające warunki, by na was uderzyć. Dla zwyciężenia Rosji niezbędne jest zajęcie całej Ukrainy i Kaukazu, bez węgla i rudy Ukrainy, bez nafty i manganu Kaukazu, Rosja nie jest w stanie prowadzić wojny. Ale wypadnie okupować milion siedemset tysięcy kilometrów. Zabraknie wam materiału ludzkiego do obsadzenia etapów. Przegracie wojnę bez wskrzeszenia Polski, bez powołania do życia armii polskiej.

Hitler w swej mowie powiedział, że Polska z traktatu wersalskiego nigdy nie powstanie. Jest to negacja Polski w pewnych granicach, ale nie jest to negacja państwa polskiego. Obecne warunki w Polsce wywołują silne podniecenie. Młodzież nasza śpieszy do armii Sikorskiego za granicę. Od tego powstrzymać mogą nie represje, ale odbudowa państwa. Energia narodowa Polski może pójść z wami lub przeciwko wam.

Gen. von Nelrode słuchał mego przemówienia uważnie i oświadczył: „To, co pan mówi jest bardzo ważne i mam nadzieję, że mój rząd zainteresuje się opinią pana. Proszę dać mi ją na piśmie w celu przedstawienia odpowiednim władzom”.

### FRANK NIE ROZUMIAŁ

15 listopada — pisze dalej Studnicki — złożyłem odbyty na roneo memoriał o odbudowie Polski i armii polskiej. Adjuantai Nelrode prosili, bym dał im po egzemplarzu, potem przyjeżdżali do mnie

po ten memoriał oficerowie niemieccy. Wystąpił go też Frankowi i Fischerowi. Pewnego wieczoru zjawilo się u mnie Gestapo, przeprowadziło powierzchowną rewizję, zabrano odbitkę mego listu do Mussoliniego i wzięło mnie z sobą.

W siedzibie Gestapo zawiadomiono mnie, że Frank jest bardzo z memu memoriału niezadowolony i że żąda kategorycznie, bym go nie rozpowszechniał, nie dawał oficerom i żadnym dalszych pism nie składał, bo będą internowani.

W tym samym czasie zajęty był mem pisanem memoriału o niemieckiej polityce okupacyjnej, uważałem bowiem, że zanim delegacja pojedzie do Berlina w celu wysunięcia szerszej koncepcji, trzeba wystąpić przeciwko obecnej polityce okupacyjnej. ALE HITLER... OWSZEM

Wiedziałem pewnie nadzieje z mem wystąpieniem z następujących powodów: Zamek Królewski został uszkodzony podczas oblężenia Warszawy, wywieziono z niego potem cenne zabytki, w końcu podłożono miny, by go wysadzić w powietrze. Wysłałem telegram do Hitlera:

„Zamek królewski w Warszawie ma być zburzony. Naród polski cenil swe zabytki historyczne i odczuje to boleśnie. W imieniu mego narodu proszę o zachowanie gmachu. Władysław Studnicki”.

Poczta telegramu nie przyjęła. Gdy i gubernator Fischer odmówił zezwolenia, udatem się do komendanta Gestapo, pokazując mu dawne zaproszenie do Norymbergii w charakterze gościa honorowego i dodałem, że Hitler mnie zna. W rezultacie — kończy swój artykuł Studnicki — telegram wysłano. Widać poskutkował, gdyż gmach został zachowany i dopiero podczas powstania uległ zburzeniu”.

# Pot, który nie idzie na marne...

# Warszawa — Śląsk — Łódź

## Cała Polska pracuje dla lepszego jutra

Tegoroczne lato jest wyjątkowo skwarne. W miastach i miejscach rozpalone bruki parzą, niczym gorące piaski dalekiej Sahary.

Cieszą się za to ci, którym urlop przypadł w lipcu.

Tych szczęśliwców jest jednak stosunkowo niewiele. Upał nie upał, a przecież ani fabryki, ani warsztaty stanąć nie mogą. I tempo pracy nie może stracić nic na swym nasileniu — bo odbudowa Polski — to sprawa paląca.

To też, choć słupek rtęci w termometrze idzie wyżej, coraz wyżej, a oślepiające słońce wyciska z człowieka — zdawałoby się — ostatni pot — praca nie osłabia swego tempa.

Rozbiórka zburzonych i wypalonych domów w Warszawie postępuje naprzód. To nic, że niemal cęgly parzą ręce, że pył boleśnie wżera się w oczy, że na czoło występują grube krople potu. Grzyby muszą zostać usunięte — by można było budować, budować... Tyle tych budynków potrzeba Polsce!

Z myślą o nowych, pięknych gmachach pracuje więc w słońecznej spiekocie polski robotnik. I nie żałuje trudu, nie rozkłada się nad sobą.

Jeszcze cięższe jest w odwilży śląskiej. Piecowy w ochronnych okularach otworzy właśnie „kopułek”. Buchnął żar, przysnęły złote iskry. Następuje spust płynnego żelwa. Ognisty strumień

## Zebrań Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski

Dziś, w dniu 10 bm., w sali Prezydium M. R. N., ulica Nowotki (Pomorska) 16, o godz. 16-ej odbędzie się zebranie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski.

## Na odcinku gospodarczym

### NA DRODZE DO DALSZEJ STABILIZACJI LIKWIDACJA CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

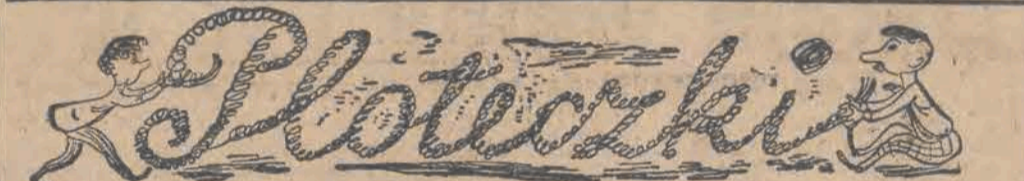
Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Handlu z dnia 30 czerwca 1947 r., nastąpi likwidacja Centralnego Zarządu Przemysłu Zbrojeniowego. Zjednoczenia Przemysłowe podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Zbrojeniowego, podpo rządowane będą Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego.

Zarządzenie powołuje do życia Komisję Likwidacyjną, która przeprowadzi czynności likwidacyjne oraz dokona przekazania majątku C.Z.P.Z. Instytucjom względnie przedsiębiorstwom wskazanym przez Ministra Przemysłu i Handlu w terminie przekazywanym do dnia 1 października 1947 r.

Posunięcie to jest dalszym krokiem w kierunku przestawienia gospodarki naszej na tory pokojowej i dalszym elementem stabilizacji.

### KRAJOWA PRODUKCJA PAPIERU ŚWIATEŁ CZULEGO

W zakładach przemysłu papierniczego wprowadzono ostatnio produkcję papieru światłoczułego opartą wyłącznie na surowcach pochodzenia krajowego. Nowa metoda zezwala na niezależność się od dostaw zagranicznych, a wyprodukowane papiery światłoczułe dają wysoką kontrastowość często większą od papierów zagranicznych.



## Obowiązek uprzejmości — Wyjątek z reguły — Egipska lipa

Serce mi, uważacie, radośnie zabiło, kiedy dobiegłem do Ministerstwa Administracji Publicznej rozesłał okólnik, wprowadzający przymus uprzejmości w biurach i urzędach. „No, teraz — myślałem sobie — znakomicie bezpowrotnie typ urzędnika, przed którym trzeba było niemal stawiać na baczność”. Rychno jednak skończyła się moja radość. Okólnik spoczął w biurkach i ani śladu po nim nie zostało. Wszędzie po staremu tkwi przy okienku pan Gburski, stale mający pragnienie, a przez to ciągle siurpiący herbatę i gotów rzucić się na każdego, kto osmieszyłby się przeskoczyć mu w tej czynności. Przy biurku tak samo jak dawniej królują (właśnie, królują, a nie urzędują) pania Oprskliwska, z wiecznie nie zapudrowanym nosem, który dzięki temu wiecznie musi pudrować, w korytarzu sterczy ten sam „woźny z sakramentalnym „pan dyrektor wyszli” na ustach.

W rozpaczliwej nadziei, że jednak znaję gdzieś oddzielny omawianego okólnika, udatem się na Ziemie Odzyskane. I co powiecie? Też nie znalazłem. Dopiero kiedy zrezygnowany udatem się do Orbisu, by kupić bilet, moje chmurne oblicze rozjaśniło się. W okienku z napisem „Informacja” stał młody urzędnik. Przy okienku była kolejka. Dzięki temu miałem możliwość obserwowania przez czas dłuższy w jaki sposób należy obsługiwać interesantów.

Informacji udzielała w każdym urzędzie, w każdej instytucji, ale tak udzielała tylko w jeleniogórskim oddziale Orbisu. Kolejka doszła na przy-

kład do jakiegoś paniusi. Informator tłumaczy uprzejmie i wyczerpująco gdzie, jak i o której godzinie. Paniusi nie wystarczy to. Ma wątpliwości, czy taki młody (n.jb. 22 lata) urzędnik może tak wszystko dokładnie wiedzieć z pamięci. Nie zdejmując z twarzy uśmiechu, bierze on do ręki ogromną księgę i pokazuje paniusi odnośną pozycję. To ją wreszcie uspokaja.

Ponieważ uważam, że tacy urzędnicy przejdą do historii, jako pionierzy zasady uprzejmości, przeto podaje do publicznej wiadomości nazwisko jego. Nazywa się Jakub Rzeszewski.

Do odcisnięcia pociągu miałem jeszcze dużo czasu, więc wdepnąłem do jednego z modnych lokali, okna którego zalepione były dostojnie afiszami, reklamującymi występy „słynnego egipskiego iluzjonisty”. W odpowiedniej chwili wnieśli stołki i ułożono na nim tajemnicze instrumenty. Konferansjer zapowiedział występ słynnego Gła-Gala. Na sale wszedł dostojnie niewielkiego wzrostu człowiek z reklamą skrzyżowanymi na piersi. Ze nie był Egipcjaninem, zorientowałem się od razu, ale sądziłem, że jest to jakiś Tatar, czy inny Mongoł. Jednak po występie, gdy podszedłem do niego i przemówiłem po tatarsku (nauczyłem się tego języka w Rosji) spojrzał na mnie zdumiony, a potem zapytał najczystszy akcentem: „Was wünschsen Sie?”

Zalóżę się, że ten przetrzyma wszystkie wysiedlenia, a w każdym razie będzie ostatni. SAK.

# Polska znów eksporterem bekonów

## O godziwe ceny na żywiec i wyroby mięsne

Jednym z dodatków punktów naszej gospodarki powojennej był niezwykle szybki rozwój trzody chlewnej. Dzięki zniesieniu kontyngentów i wskutek słabego obciążenia podatkowego wsi oraz dzięki sprowadzeniu do Polski wielkich ilości zboża z ZSRR, mogły powstawać nadwyżki zboża towarowego pozostać na wsi. Przy tym układzie stosunków kalkulowało się rolnikom spisanie trzody ziarnem lepiej, aniżeli dostarczanie go na rynek. Tym właśnie okolicznościom zawdzięczać należy niezmiernie szybki wzrost pogłowia trzody chlewnej. Wystarczy powiedzieć, że od chwili zakończenia działań wojennych zaznaczył się tak wielki wzrost ilości świń, że w niektórych powiatach (np. Kutno) stan dzisiejszy przewyższył już stan pogłowia przedwojennego.

Jest rzeczą wiadomą, że jedną z ważniejszych pozycji naszego przedwojennego eks-

portu były świnie i przetwory mięsne. Już obecnie powstają szanse wznowienia eksportu szynki i bekonów i mamy widoki na to, że już w niedługim czasie możemy się znowu stać w tej dziedzinie jednym z poważniejszych producentów w Europie.

Niestety. W ciągu ostatnich tygodni daje się zaobserwować zjawisko raptownej niżki cen żywa.

I oto zaczęli niektórzy rolnicy wyzywać się szybko materiału hodowlanego lekając się, iż gospodarka mięsna przestanie być opłacalna. Tego rodzaju nastroje wśród hodowców są niezdrowe i niczym nie uzasadnione wobec urownoległej niżki cen zboża, którego cena obecnie stabilizuje się na poziomie 2.400 — 2.600 — 2.800 zł.

Zakupy rządowe, które sięgną 5.000 ton wieprzowiny w celu przerobu tej na konser-

wy pozwolą na jednoczesną stabilizację cen na ten artykuł na poziomie, który z jednej strony udostępni go konsumentom — ludziom pracy, a z drugiej strony zapewni chłopom — hodowcom nierogacizny opłacalność. Wspólna akcja świata pracy miast i wsi zdążyć musi do zmniejszenia nadmiernych zysków spekulantów — pośredników, którzy płacąc chłopom małe, za żywiec, a zdzierając skórę za wyroby mięsne z ludzi pracy w mieście.

Rezultaty nowej akcji rządowej zależą będą od samych rolników, od sprężystości poszczególnych ogniw Samopomocy Chłopskiej, które mogą i powinny organizować sped trzody.

Fakt, że ostatnia narada aktywu gospodarszego PPR i SL z entuzjazmem przyjęła zapowiedź akcji zakupów wroży powodzenie projektom rządowym.

## Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK 10 LIPCA 1947

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 Pieśni andaluzyjskie. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Recital wiołenczelowy T. Kowalskiego. 13.00 „Z mikrofonem po kraju” z Łodzi — „W uzdrowisku samochodowym” — reportaż dziękuję. 13.10 Audycja rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 „Wychowanie spółdzielcze” z Łodzi. 14.15 Koncert rozrywkowy z Łodzi. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja muzyczna dla dzieci. 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Utwory fortepianowe. 16.40 „Z naszej radiofonii”. 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 Koncert orkiestry wrocławskiej. 18.00 Recital śpiewaczy Ruth Renee z Łodzi. 18.20 „Łódzka Rodzina Radiowa”. 18.30 Koncert żyweń z Łodzi. 19.00 Audycja oświatowa TUR-u — „Od Rządu Lubelskiego do Chłeno-Plasta”. 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 Pieśni Brahmsa. 20.00 „Z szerokiego świata”. 20.25 Audycja rozrywkowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.45 Słuchawisko pt. „Romeo i Julia”. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 „Teodor Szajłapin” — audycja słowno-muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro z Łodzi.



# Wczoraj, dziś i jutro uzdrowisk D. Śląska

## Bolączki i braki obecnej chwili

Wadliwy rozdzielnik, — Wczasowicze zamiast chorych, — Nerównomerny układ urlopów, — Puste domy wypoczynkowe

II.  
„Czyżbyśmy byli takimi szczęśliwcami, że po huraganie wojennym, jaki przewalił się przez nasz kraj, nie posiadamy ani inwalidów, ani kalek?”

To pytanie ciężkie się nam ustawicznie na usta, gdy zwiedzamy Łądek — Zdrój, posiadający jedyne u nas racjonalne cieplice siarkowe, leczące schorzenia stawów i kości. Ten sam Łądek, który w 1936 r. potrafił umieścić i leczyć 26.000 kuracjuszy. Z danych statystycznych, jakie uprzejmi gospodarze naszej wycieczki przedstawiają, wynika, że mamy ich wiele tysięcy, niewiadomo jednak dlaczego przebywają z mniejszym pożytkiem w niezliczonych ośrodkach miejskich lub w domach wypoczynkowych. I to właśnie wtedy, kiedy prócz znakomitych borowin Łądek posiada wysoce wykwalifikowany personel L. wiele miejsc wolnych. Co jest tego przyczyną?

Jedną z nich jest wadliwy rozdzielnik, stosowany przez Fundusz Wczasów, który sprawia, że w miejscowościach kuracyjnych zamiast chorych spotykamy wczasowiczów. Dzieje się to w pięknych Cieplicach, w Kudowie i w Solcach, w miejscowościach przede wszystkim kuracyjnych, gdzie dla ludzi zdrowych nie ma właściwie miejsca, chorzy zaś albo odjeżdżają z niczym, albo tygodniami czekają na miejsce. Sprawa ta wymaga szybkiej reformy w tym duchu, aby bogactwa mineralne i lecznicze dostępne były przede wszystkim dla cierpiących. Tysiące zaś pięknych stacji klimatycznych i wsi, świeżących pustkami, czeka na wczasowiczów dając im możliwość spokojnego i beztrudnego wypoczynku.

Zjawiskiem uderzającym a również przyczyną o szybką reformę jest kwestia równomiernego rozłożenia urlopów, powodująca taką sytuację, że w tej chwili we wszystkich uzdrowiskach zdarzają się kolejki do lekarzy i do zakładów kąpielowych. Wszyscy uważają za swój święty obowiązek leczyć się w lipcu albo w sierpniu, mimo że sezon uzdrowiska trwa równo 11 miesięcy w roku.

Skutek tego jest widoczny na każdym miejscu. Tłok w hotelach, jeszcze większy w zakładach kąpielowych, zdenerwowana, bo przeciążona pracą służba. Stąd płynące, rzecz jasna, — obustronne niezadowolenie. Nerównomierne rozłożenie urlopów odczuwają na swej skórze i uzdrowiska, bezproduktywnie żyjące przez 9 miesięcy w roku, co wpędza je, rzecz jasna, w kłopotliwą sytuację finansową oraz niemiłą kurację, którym przecież na starannej kuracji przede wszystkim zależeć powinno.

Dni w tym pięknym, pogodnym kraju słońca mkną zadiwajająco szybko. Doblajemy do ostatnich etapów naszej wycieczki, są nimi Polanica, Duszniki i Kudowa, uroczyste i komfortowe miejscowości, które ściągają niedługo wybrednych gości zagranicznych. Tu spotykamy się poraz pierwszy z większymi grupami

górników, robotników przemysłu metalowego itd.

Byłoby rzeczą zbyteczną mówić o dobrodziejstwach kuracji i odpoczynku dla tych, którzy go nigdy przedtem nie znali. Byłoby to bowiem niczym innym, jak wyważaniem drzwi, na szczęście, już otwartych.

Żeby jednak sprawom tym nadać oddechu jeszcze szerszego, żeby pod ich dobroczynny zasięg wciągnąć najszersze masy, jeszcze jedna kwestia wymaga omówienia i reorganizacji. Reorganizacja ta objąć musi te wielkie ilości domów wypoczynkowych, na których istnieje wprawdzie sztyt tej czy innej instytucji, lecz

wewnątrz świeci pustkami. Na tego rodzaju niechlujną i rozrzuconą gospodarkę nie stać nas w żadnym wypadku. Fakt, że ktoś zajął dom wcześniej, nie jest równoznaczny z tym, że mu się on należy. Należy się bowiem tylko tym, którzy go w pełnych 100 procentach dla dobra ludzi wykorzystują. Proporcje potrzeb i stanu liczebnego danej instytucji winna być jedynym miernikiem przydziału.

Poruszone wyżej problemy są w tej chwili bezwzględnie najbardziej nurtującymi dolnośląskie uzdrowiska i od ich szybkiej regulacji zależy ich dalszy i pomyślny rozwój.

## Ci, co nie mają wakacji

Nauka na Kursie Przygotowawczym U.L. w pełni

Po roku mozolnej pracy opustoszały szkoły. Całoroczna nauka uwieńczone została świadectwami, maturami, a co najważniejsze zasłużoną przerwą wakacyjną. Setki młodzieży opuściło mury szkolne, rzuciło w kął książek, by głównie zainteresowania swoje skupić nad zorganizowaniem sobie należytego wypoczynku.

W jednym tylko gmachu przy ul. Piotrkowskiej 249 wręca praca. To Kurs Przygotowawczy na Wyższe Uczelnie i Rok Wstępny Uniwersytetu Łódzkiego. Kurs Przygotowawczy ma zajęcia przed południem, Rok Wstępny po południu. Kiedy patrzeć na te twarze w skupieniu słuchające wykładów profesora, kiedy widzieć w dusznych klasach ciężkie oddechy słuchaczy wywołane skwarem lata, mimowoli przypominają się ci, którzy naukę zdobywali w „cieplarnianych” warunkach pod opieką bogatych portfeli rodziców. Na

te tego wysiłku jaskrawo odbijają się ci, którzy różnymi sposobami starali się zamknąć młodzieży robotniczej i chłopskiej dostęp do nauki. Rok Wstępny, rekrutujący się z byłych słuchaczy Kursu Przygotowawczego drugie już lato pracuje bez wakacji.

Znaczna część słuchaczy ponadto pracuje zawodowo. Ciągłe repetycje utrzymują w jednakowym napięciu naukę, zmuszając wszystkich do wyleśnanej pracy. Nie jest to jednak zasadniczym bodźcem w nauce. Ważnym jest to, że w ciężkiej pracy na salach, w fabryce, wytwarzał się ped do wiedzy, która otoczona było zawsze murem, do przebycia tylko wiedzy, gdy było się zasobnym w pieniądze. Z fabryk i wsi wynieśli tę niespożyty energię, która pozwala im uczyć się w warunkach, w jakich nikt inny uczyć się nie mógł. Jeszcze trzy miesiące nauki, a Rok Wstępny pójdzie naprzód, by opróżnić miejsce dla Kursu Przygotowawczego.

## Łodzi nie stać na mieszkaniowe marnotrawstwo!

### Lokale winny być wykorzystane

Zapowiedź lustracji pomieszczeń biur i instytucji

Wzmoczenie zapotrzebowania na lokale mieszkaniowe dało się odczuć w m. kwietniu b.r. naskutek dopływu wielkiej ilości zdemobilizowanych żołnierzy, poszukujących w naszym mieście pracy i dachu nad głową. Ponadto napływają do Łodzi repatrianci z krajów zachodnich oraz ze Związku Radzieckiego. Toteż mimo, że w ostatnich miesiącach uległo zwolnieniu szereg domów i lokali, zajmowanych dotychczas przez Armię Czerwoną, Wojsko

Polskie i różne instytucje, sytuacja na odcinku mieszkaniowym pozostaje nadal napięta. Pewnej poprawy doznała sytuacja mieszkaniowa profesorów U.L. i innych wyższych uczelni w Łodzi. Wyższe uczelnie otrzymały od miasta 20 budynków, między innymi U.L. otrzymał 3 budynki, zawierające 28 wielopokojowych mieszkań (ok. 100 pokoi) na mieszkania dla profesorów. I ten przydział nie zdołał jednak rozwiązać wszystkich potrzeb. Cią-

gle jeszcze część profesorów zmuszonych jest mieszkać w hotelach i nieodpowiednich pomieszczeniach.

Wydział Kwaterunkowy posiada wiadomości, że wiele instytucji, związków i organizacji nie wykorzystuje w pełnej mierze przydzielonych im, obszernych lokali użytkowych. Toteż w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona w Łodzi szczegółowa lustracja wszystkich lokali użytkowych zajętych przez biura, świetlice, stołówki firm. Te lokale, które są używane tylko 2 albo 3 razy w tygodniu, a w pozostałe dni tygodnia stoją puste, muszą być w pełni wykorzystane. W Łodzi jest zbyt mało mieszkań, byśmy mogli sobie pozwolić na utrzymanie bezużytecznie stojących pokoiów. Świt.

**NIEMIECKI SABOTAŻYSTA SKAZANY**  
Dnia 5 bm. odbył się na terenie kopalni „Wyzwolenie” w Chorzowie proces pokazowy przeciwko Nablowi Walterowi, jeńcowi wojennemu niemieckiemu, który dopuścił się aktu sabotażu w kopalni „Wyzwolenie”.

## NA WOKANDZIE

### Niechaj świadkowie ich przestępstw nie ociągają się ze składaniem zeznań

W dniu wczorajszym zamieściliśmy na tym miejscu apel, by świadkowie bestialstw niemieckich zgłoszali się do Prokuratury. Dziś zamieszczamy dalsze nazwiska sprawców zeznań ze strefy amerykańskiej zbrodniarzy niemieckich, przeciw którym prowadzi się obecnie w Prokuraturze łódzkiej dochodzenie.

**Max Liebezelt**, urodzony w 1886 roku z zawodu doręcznik, w czasie okupacji wstąpił do SS. Ma on na sumieniu wielu Polaków w Łodzi. Katował on i znęcał się nad ludnością polską naszego miasta.

**Martin Lox**, volksdeutsch rumuński, rolnik, urodzony w roku 1908. W czasie okupacji w Lublinie i w Warszawie brał udział w akcjach wysiedleńczych i pacyfikacyjnych.

Siedztwo w sprawie Liebezieta i Loxa prowadził prokurator Czechowska, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 219.

Prokurator Tadeusz Ogliba, pokój 218, prowadzi dochodzenie w sprawie Karla Schiedunga.

Schiedung był czynnym członkiem NSDAP od roku 1933, pracował jednocześnie w poli-

## Dalsza seria niemieckich oprawców oczekuje na procesy

przestępstw nie ociągają się ze składaniem zeznań

niemieckiej. W czasie okupacji został przeniesiony do Kriminal Polizei (Kripo) w Łodzi, gdzie „urzędował” od roku 1941 do chwili wyzwolenia. Był on również członkiem SS.

Jest on oskarżony o znęcanie się nad mieszkańcami getta łódzkiego.

Roz jeszcze apelujemy, aby ci, którzy znają nawet drobne szczegóły działalności zbrodniarzy niemieckich, zgłaszali się do Prokuratury.

Przypomnijmy sobie, jak Niemcy postępowali z nami w czasie okupacji i niech nasz apel nie zostanie bez echa.



## Potrzebni natychmiast:

1. Technik na Kier. Pracy i Placy
2. Technik na Kalkulatora
3. Mistrz dzieliarski na „Szubertki”
4. Mistrz dzieliarski na „Oczkarkowe”
5. Dzielniarz na maszyny „Oczkarkowe”

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Zakładów Przemysłu Dzielniarskiego Nr. 2. Łódź, Al. Kościuszki 23-25.

### PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA GRUNWALDU

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego Święta Grunwaldu w Krakowie powołano Komitet Honorowy i wykonawczy obchodu oraz ustalono program uroczystości.

### ZEBRANIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Dziś, w czwartek, o godzinie 18.30 w lokalu Klubu Demokratycznego przy ulicy Piotrkowskiej 89, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Kol. Str. Demokratycznego z terenu miasta Łodzi. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Referat wygłosi ob. Kubiak. W programie zebrań omówienie aktualnych zagadnień polityczno-gospodarczych.

### DOM HANDLOWY W PALACU BEANICKICH

W pałacu Branickich w Białymstoku dzięki subwencji przyznanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, powstanie Dom Ludowy.

### GŁOŚNIKI MIESZKANIOWE

W związku z nowo przeprowadzoną linią radiofoniczną w kierunku na Chojny, Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi zawiadamia, że osoby chcące zainstalować głośniki mieszkaniowe mogą się zgłaszać do Radiowęzła Łódź, Al. Kościuszki Nr. 40 III p. pokój 25 do godz. 14-tej.

Zgłoszenia przyjmuje się dla mieszkańców ulic: Rzgowska na całej trasie, Sosnowa, Suwalska, Nowozarawska do ulicy Rzgowskiej. Instalacje przeprowadzać się będzie według kolejności zgłoszeń.

### UWAGA, RADIOABONENCI

Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi przypomina i wzywa wszystkich posiadaczy radia, aby pamiętali i przestrzegali przepisu zliczania głośników w ciągu dnia a zwłaszcza po godz. 22-ej. Szerszy ogół społeczeństwa skarży się, że nie może w domu pracować, odpoczywać i nawet spać.

### UWAGA, ŁODZIANIE!

Od dziś nie marnujemy odpadków! Jak było zapowiedziane, Centrala Odpadków przez swoje zbiornice ustawiła w śródmieściu Łodzi w każdym domu skrzynie na odpadki. Od dziś więc społeczeństwo łódzkie nie będzie już wyrzucać papierów do śmieci, tylko do specjalnych skrzynek. Wszystkie, co wam przeszkadza w domu i zabiera niepotrzebnie miejsca, a da się użytkować w przemyśle, złóżcie do skrzynek. W pierwszym etapie oczyszczenia wasze domy z nagromadzonych gazet, starych papierów, bezużytecznych smat! Dzięki skrzyńcom-zbiornikom unikniemy zaśmiecania miasta. Nawet zużyte bilety tramwajowe, puste pudełka od papierosów stanowią pełnowartościowy surowiec.

Dzięki skrzyńcom-zbiornikom ZOM będzie miał mniej śmiecia do wywożenia, co w konsekwencji przyczyni się do szybszego usuwania śmieci oraz odciąży wasze wydatki za wywóz.

Dzięki skrzyńcom-zbiornikom, zapewnicie całej młodzieży uczącej się dostateczną ilość książek i zeszytów.

Dzięki skrzyńcom-zbiornikom mieszkańca wasze i podwórka nabiorą estetycznego wyglądu.





### Kronika m. Kutna Komu winszujemy

Piątek, 11 lipca 1947 r.

Dzisiaj: Piusa

Jutro: Jana

#### Telefony

- Pow. Urząd Bezp. Publ. — Nr 37
- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 35
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

## Samopomoc Chłopska dobrze pracuje

Rok gospodarczy 1946/47 dobiega końca. Zniwa i w ogóle zbiory zapowiadają się bardzo dobrze. Zw. Samp. Chł. i „Wspólna Praca” złączone w swoim działaniu już przygotowują się do akcji jesiennej skupu zboża, warzyw, i okopowizny.

Dążeniem połączonych spółdzielni jest, ażeby wymiana pomiędzy wsią i miastem odbywała się za pośrednictwem spółdzielni, z wyeliminowaniem łańcucha pośredników, którzy tylko podrażają towary i nie orząc ani siejąc, ciągną wysokie zyski.

Magazyny spółdzielcze w Kutnie posiadają już: nawozy sztuczne, materiały budowlane, worki, meble, narzędzia i maszyny rolnicze. Skupują wszystko co rolnik wyprodukuje, płacąc najwyższe ceny i dostarczają to wszystko co rolnikowi do gospodarstwa jest potrzebne możliwie po cenach najniższych.

Już w najbliższych tygodniach uruchomione zostaną w Kutnie nowo wybudowane dwa olbrzymie magazyny, które

### Wydobycie węgla wzrasta

W drugim kwartale br. kopalnie polskie wydobyły ogółem 13.690.949 ton węgla, co w porównaniu z pierwszym kwartałem stanowi wzrost o 212.705 ton. Wydajność średnia wzrosła w tym okresie z 1.079 kg. na robotnikodniówkę do 1.125 kg.

Wzrost wydobywania węgla w pierwszym półroczu rb. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wynosi 6.931.182 tony czyli 34,2 proc. Wydajność dzienna podniosła się w tym samym czasie z 0.958 kg. na 1.102 kg. czyli o 15 proc.

### Ogłoszenia drobne

Otto Adam — mieszkaniec Gołębiewka unieważnia zagubione dokumenty osobiste.

# Praca wre w Dąbrowicach

Gmina Dąbrowice o powierzchni 17,76 kilometrów kwadratowych, jest wybitnie rolnicza, w której największe gospodarstwa nie przekraczają 30 ha. Osada Dąbrowice liczy około 3.000 mieszkańców, o gospodarstwach karłowatych, wymagających komasacji. W 19-tym wieku osada ta była jeszcze miastem, o czym świadczą akta województwa mazowieckiego, zniszczone przez kupa-

ta. Gmach zarządu gminnego, dawny ratusz, jest częściowo gotycki, dziś całkowicie zniekształcony przez przebudowę, dokonaną w czasie okupacji. Również wiele domów zabytkowych uległo przebudowie, bądź też całkowitej zagładzie.

Kościół parafialny z 18-go wieku okazał jednak uległy zagładzie zabytkowe aparaty kościelne, jak ornaty, kapy, puszki, księgi liturgiczne i kilkadziesiąt

tomów niezmiernie cennej biblioteki parafialnej. Życie społeczne i kulturalne rozwija się na terenie gminy w oparciu głównie na świetlicach PPR i harcerskich.

Na terenie Dąbrowic działa artysta-rzeźbiarz, ob. Kaczmarek, rozmaitowany w nieklamanej sztuce ludowej. Obecność tego artysty stwarza możliwości do uruchomienia chłopskich warsztatów zabaw-karskich, co mogłoby być źródłem zarobku dla dość ubogich mieszkańców gminy.

Spółdzielczość ma dwie reprezentacje w postaci Spółdzielni R.-H. „Zjednoczenia” i Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej, do której należą prawie wszyscy mieszkańcy gminy.

Pożarnictwo rozwija się pięknie. Od roku 1945 powstały cztery oddziały O.S.P. w Dąbrowicach, Kopach, Babach i Ostrówku, z tego dwa oddziały są zmotoryzowane.

Życie polityczne w gminie ogniskuje się przede wszystkim w PPR, następnie w SL i w PPS.

Zarząd gminy dąży do postawienia biura na należytym poziomie. Biuro Zarządu czyste, o dobrze pomyślanym rozkładzie lokali. Książki rachunkowe prowadzone są wzorowo. Nad warunkami sanitarnymi czuwa Gminny Ośrodek Zdrowia, który ma stałego lekarza i akuserkę.

Gmina, bardzo odległa od powiatu, ma utrudnioną komunikację i zupełnie pozbawiona jest obiektów przemysłowych. Przed Zw. Samp. Chł. stoi piękne zadanie stworzenia na terenie gminy przemysłowych ośrodków rolnych. S. K.

## Bogactwo, które niszczy

Nasze rowy, łąki, ugory, lasy bogate są w przeróżne zioła lecznicze, których nikt nie zbiera, a za które moglibyśmy otrzymać nie tylko zapłatę na rynku wewnętrznym, ale i za granicą.

Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej prowadzą skup ziół leczniczych, dziko rosnących, i dobrze za nie płacą.

Drugim takim bogactwem, które niszczy bezużytecznie, to skórki zwierzęce, które zawałają tylko strychy i są wy-

legarnią moli, czy innych szkodliwych insektów.

Każda skórka przedstawia poważną wartość, trzeba tylko umiejętnie ją zdjąć i odnieść do najbliższej spółdzielni.

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Wspólna Praca” i „Centrala Powiatowa Spółdzielni Gminnych Zw. Samp. Chł.” prowadzą skup ziół i skórek, płacąc wysokie ceny.

Zbieranie ziół, bardzo miłe zajęcie, może być źródłem bogactwa szczególnie dla drobnych gospodarstw. To

### Interpelacje naszych Czytelników

## Poważne zapytanie

Otrzymałem działkę ziemi 4 ha w Dębowej-Górze, gminy Plecka-Dąbrowa. Działkę tę dzierżawiłem przedtem od Związku Samopomocy Chłopskiej i usilną pracą doprowadziłem ją do przyzwoitego stanu. Gminna Rada Narodowa, przyjęła uchwałę oddania tej działki szkole powszechnej, która już jest posiadaczem pewnej ilości ziemi.

Nie przejmowałem się tą uchwałą, bom miał akt nadania w garści. Dopiero teraz, kiedy się

chciał budować, Zarząd Gminy odmówił mi pozwolenia na budowę, powołując się na tę nieszczęsną uchwałę i jeszcze serdecznie mi doradził, żebym zaniechał budowy, bo być może, działkę mi odbiorą.

Pytam się, czy można odebrać chłopu ziemię, nadaną z reformy rolnej?

Franciszek Kołaczyk z Dębowej-Góry.

### Książki dla szkół rolniczych

W drugim kwartale br. departament Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zakupił i rozesłał do szkół rolniczych wszystkich typów — ponad 18.000 egzemplarzy książek naukowych i beletrystycznych, na łączną sumę 2.755.000 zł.

W trzecim kwartale na zakup książek dla szkół rolniczych, przewidziana jest suma 15 milionów złotych.

### Smierć trojaczek

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w szpitalu powiatowym ob. Janina Dominak, ze wsi Szewce, powiła trzech synów: Romana, Józefa i Pawła.

Pomimo wysiłków lekarzy, chłopców, którzy urodzili się przedwcześnie, nie udało się utrzymać przy życiu.

Matka jest zdrowa i za kilka dni powróci do domu.

## „SPRAWA HONORU”

przeznaczone są wyłącznie na nawozy sztuczne, materiały budowlane i towary przemysłowe dla wsi. Do magazynów tych prowadzi nowo wybudowana bocznicą kolejowa, własność spółdzielni.

Wszystko co wieś potrzebuje jest na składzie spółdzielni Zw. Samp. Chł. i „Wspólnej Pracy”.

Zadaniem terenowych organizacji spółdzielczych jest przekonać swoich członków i tych gospodarzy, którzy jeszcze nie są członkami spółdzielni, że tylko poprzez spółdzielnie będą mogli najlepiej i najkorzystniej sprzedać swoją produkcję i nabywać towary przemysłowe.

## Działkowicze z Wojszyc czekają

Dwa miesiące temu do Wojszyc, wsi, której nazwę nosi jedna z gmin powiatu kutnowskiego, przyjechała wysoka komisja inżynierów i różnych wyższych urzędników województwa i powiatu. Ta komisja obejrzała wieś, obsiadła wyłącznie przez działkowiczów, stwierdziła nędzny stan mieszkań i zdecydowała, że ta wieś pobuduje się nowoczesnymi, wzorowymi domkami dla działkowiczów.

Zaraz na miejscu wręczono działkowiczom plany i budowa miała rozpocząć się niezwłocznie. Działkowicze już czuli się posiadaczami domków, które mieli budować przy pomocy województwa.

Komisja, pożegnana serdecznymi błogosławieństwami działkowiczów, odjechała w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, a działkowicze pozostali pełni nadziei na lepszą przyszłość.

Mijały dwa miesiące, domków nie widać i nikt nie umie poinformować działkowiczów, gdzie mają się udać, aby wreszcie przystąpić do realizacji pięknych planów.

Przyszli działkowicze do naszej Redakcji, my, niestety, też nic o tej sprawie nie wiemy, dlatego opisujemy wszystko, żeby przypomnieć zainteresowanym czytelnikom o danej obietnicy w celu przyspieszenia odbudowy Wojszyc. To.

### Piątek

## Zlitujcie się, panie wójcie!

Piątek, prócz fabryki Makowskiego 3 młynów, kościoła, szkoły, urzędu gminnego i pocztowego, szczycił się zawsze własną elektrownią. Niestety, od pół roku już się nie szczyci — bo elektrownia stanęła! Nie było to tam nic nad zwyczajnego, ale zawsze ludzie mieli wygodę, a Zarząd Gminny pokaźny dochód miesięcznych rachunków od konsumentów. Ale, niestety, najpierw jakiś wandal skradł pas od motoru, a kiedy co sprytniejsi obywatele skombinowali pas parciany, zapasowy — okazało się, że ruszyć nie można, bo brak odpowiedniej ilości węgla.

Zlitujcie się, panie wójcie i Gminna Rada, którzy jesteście wyrazicielami uczuć swych mocodawców, zakręćcie się jakoś wokół tej sprawy i puście w ruch maszynę. Rozumiemy Waszą zapobiegliwość, troskę i oszczędność, która każe wam zachować zapas węgla na czarną godzinę, ale jednocześnie wierzymy, że ponieważ jest dopiero lato, a do

zimy jeszcze daleko, to zdążycie przy dobrych chęciach zapasy powiększyć. W Piątku bytoby widniej i weselej, a i

### Łowicz

## Pelikan herbem Łowicza

Tam, gdzie dziś wznosi się Łowicz, rozciągały się przed wiekami olbrzymie puszczce, pełne wszelkiego zwierza. Stąd też wywodzi się nazwa miasta. Pochodze nie jej jednakowoż nie zostało ściśle ustalone.

Jedni historycy twierdzą, iż wywodzi się ona od osady myśliwskiej, zwanej Łowisko, inni zaś od połowu ryb, w które obfitowały okoliczne wody.

Tę drugą wersję potwierdzać się zdaje herb miasta Pelikan, przedstawiający tego ptaka, niekiedy zapuszczającego się w nasze strony i zwanego w gwarze ludowej „baba”.

Herb Łowicza przechodził różne metamorfozy. Na starzych pieczęciach wid-

okolicznym wsiom różnie jest po nocach, kiedy piątkowskie „lektryki” widać w ciemne noce w promieniu 10 km.

niał początkowo jeden pelikan, później dwa zwrócone piersiami do siebie i wreszcie, jak widzimy obecnie, widnieje w godle miasta jeden ptak, stojący na gnieździe i karmiący troje piskląt.

Puszczce łowickie były ulubionym miejscem polowań książąt mazowieckich, którzy wzniesli jeszcze przed powstaniem wsi dom myśliwski. Ze okolice obfitowały w zwierzynę świadczą o tym nazwy pobliskich wsi: Jastrzębia, Strzelno, Bobrowniki, Bartniki.

W przywileju arcybiskupów gnieźnieńskich z roku 1136, nadającym wsi pewne prawa, spotykamy się z nazwą Łowicza w przwileju zaś z r. 1215 figuruje już nazwa Łowicz, która utrzymała się do dnia dzisiejszego.

Wydawca: Wójt Komitet PPR. Kancelaria Redakcyjna: Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 177-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

D-017748

WYDZIAŁ OŚWIATY Wydawnictwa „Głosu Kutnowskiego” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. z tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (je karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.





### UWAGA

#### SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICZY BALUT

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych — oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

#### ZEBRANIE WYDZIAŁU KOBIECEGO LEWEJ SRÓDMIEJSKIEJ

W piątek 11 lipca o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się posiedzenie Wydziału Kobięcego PPR-u dzielnicy Śródmiejskiej Lewej. Stawianictwo wszystkich członkiń obowiązkowe.

#### WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dzisiaj o godzinie 14.30 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS i. Berent przy ul. Pomorskiej 77.

#### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

#### RUDA PABIANICKA:

O godzinie 16-ej zebranie koła pracowników biurowych, firmy „Horak”.

#### GÓRNA LEWA:

O godzinie 13.30 zebranie koła fabryki „Warta” oraz koła PZPK.

O godzinie 15.30 zebranie koła firmy „Anka” oraz koła Dyrekcji Przemysłu Barwniarskiego.

O godzinie 16-ej zebranie koła Państwowej Fabryki Zegarów.

#### GÓRNA PRAWA:

O godzinie 15.30 zebranie wszystkich kół fabryki im. Strzelczyka, oraz koła fabryki Tkania Ażurowych.

O godzinie 16-ej zebranie koła Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego.

O godzinie 18-ej zebranie komitetu fabrycznego PZPW.

#### WIDZEW:

O godzinie 18-ej ogólne zebranie kół PZPK Nr 16 — Niciański.

#### SRÓDMIEJSKA:

O godzinie 18-ej zebranie koła Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Piśmiennych i Biurowych.

O godzinie 15.30 zebranie koła PZKS oraz koła Wydziału Płanacji ZM Okręg III.

O godzinie 16-ej zebranie kół Centrali Tekstylnej; CT Składnicy, Pończosznicy Nr 2, Zjednoczenia Przemysłu Przetworów Papierowych, Wydziału Wodociągów i Kanalizacji ZM.

O godzinie 17-ej zebranie koła CZPW.

#### SRÓDMIEŚCIE LEWE:

O godzinie 13-ej zebranie koła pracowników Kin.

O godzinie 13.30 zebranie koła II f. „Kleiman”.

O godzinie 15-ej zebranie koła IV PCH oraz koła Samopomocy Chłopskiej.

O godzinie 15.30 zebranie koła f. „Stephan i Werner”.

O godzinie 16-ej zebranie koła „Mylke i Detlof”, koła Nr 1 i 2 f. „Finster” oraz koła f. „Kebisz”.

#### SRÓDMIEŚCIE PRAWO:

O godzinie 13.30 zebranie koła i zmiany f. Gutman.

O godzinie 14-ej zebranie koła zmiany II f. „Eisert i Schweickert”.

O godzinie 15-ej zebranie koła Państwowej Fabryki Nr 9 oraz koła Związku Rewizyjnego.

O godzinie 15.30 zebranie koła Mechanicznej Fabryki Pończoch.

O godzinie 16-ej zebranie kół f. Plichal III zmiany, f. Eisert i Schweickert oraz koła f. „Flis”.

O godzinie 18-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 zebranie koła terenowego Nr 4.

#### STAROMIEJSKA:

O godzinie 14-ej zebranie kół nuperni Państwowej Fabryki Nr 4, przedziału odpadkowej PZPB Nr 2 oraz koła tkalni zmiany I-ej PZPB Nr 2.

O godzinie 16-ej zebranie koła tkalni PZPB Nr 8.

O godzinie 18-ej zebranie koła gospodarczego PSS.

## Ze sportu

# Ze splywu kajakowego do Szczecina Polskich Włókniarzy



Jeszcze nie dawno muzyką ich był cichy szmer fal Wisły, Noteci, Warły i Odry, dzisiaj muzyką ich jest stukot wrzecion...  
Z Tomaszowa Mazowieckiego wypłynęło



ich 8 czerwca 106. Do Szczecina przybyło 23 czerwca 79, w tym cztery kobiety. W ciągu 21 dni przebyli 1236 km.

Zdjęcia nasze przedstawiają: Uczestników splywu w otoczeniu przedstawicieli kapita-



natu portu Szczecina i Zarządu Głównego Włókniarzy z posłem A. Burskim na czele, defiladę w Szczecinie, oraz splywowiczów na tle „Daru Pomorza”.

# Od Szymczyka do Kupczaka

## Nie wszyscy mistrzowie Polski byli godni czerwonej koszulki z białym orłem

Już tylko trzy dni dzielą nas od kolarskich mistrzostw Polski w sprincie, których widowiską będziemy w nadchodzącą niedzielę w Helenowie.

Według wszelkich horoskopów ostateczny bój o czerwoną koszulkę z białym orłem powinni stoczyć zeszłoroczny mistrz Polski i obrońca tytułu krakowianin Kupczak z łodzianinem Bektem. Ale już często bywało, że stuprocentowi faworyci zawodzili i mistrzostwo zdobywał kto inny.

#### PIERWSZA NIESPODZIANKA

Na kilka dobrych lat przed wojną niespodziewanie zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobył na Dynasach, słaby na ówczesne stosunki łodzianin Szmidt, który zupełnie niespodziewanie pokonał w finale Łazarskiego, a później nie wygrał prawie żadnego poważniejszego wyścigu w Kraju. Było to tak przypadkowe zwycięstwo, że uczyniło ono małą rewolucję w regulaminie mistrzostw. Od tej bawiem pory finał mistrzostwa Polski jest już rozgrywanym nie w jednym biegu, jak to było dotychczas, a w dwóch, ewentualnie w trzech biegach. Trzeci bieg rozgrywa się wtedy, gdy poprzednie dwa zakończą się zwycięstwami obydwóch przeciwników.

#### PRZYPADKOWE ZWYCIĘSTWO

#### TUROWSKIEGO

System ten zmniejszył w dużej mierze przypadkowość, ale niestety nie zupełnie

ją wyeliminował. W rok później mistrzostwo Polski zdobył warszawianin Turowski Ludwik zwyciężając dwukrotnie w finale najszybszego wówczas naszego kolarza i olimpijczyka Jerzego Koszutskiego, wychowanka Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów. Nowokreowany mistrz Polski przegrywał później wszystkie wyścigi nie tylko do Szamotoy, Koszutskiego czy Podgórskiego, ale nawet do Pusza.

#### INNI „FUKSJARZE”

Do takich „fuksiarskich” mistrzów Polski należał również Majewski w WTC, który poległ w czasie okupacji z rąk hitlerowskich faszystów razem ze Stankiewiczem Tomaszem, jednym z najlepszych naszych sprinterów, którego nazwisko głośno było w całej niemal Europie.

#### BEZKONKURENCYJNY SZAMOTA

Po Majewskim tytuł mistrza Polski dzierżył w swych rękach przez kilka lat Henryk Szamota, który swe pierwsze kroki stawiał w barwach WTC na Dynasach, a później wyjechał na studia do Paryża, skąd przyjechał do Polski już jako kolarz o wyrobionej marce światowej. Szamota był w tym okresie w Polsce bez konkurencji. W ostatnich latach przed wybuchem wojny mistrzem Polski był drugi łodzianin Pusz, który tak jak Szmidt, stał się w czasie okupacji sprzedawczykiem, a wreszcie koszulkę z białym orłem odziedziczył krakowianin Kupczak, obecny mistrz Polski.

W zawodach tych Walasiewiczówna będzie broniła tytułu w biegu na 200 m. i w skoku w dal. Oprócz tego będzie ona startować także w biegu na 100 m.

#### CZY KUPCZAKOWI UDA SIĘ PODTRZYMAĆ TRADYJCJĘ ŁAZARSKIEGO?

Kupczak jak do tej pory okazał się godnym spadkobiercą Łazarskiego, którego nazwisko obok nazwisk Szymczyka i Stankiewicza, na długo pozostaną w pamięci wszystkich miłośników kolarstwa torowego.

#### Walasiewiczówna startuje w mistrzostwach Ameryki

Stanisława Walasiewiczówna zgłosiła swój udział do lekkoatletycznych mistrzostw Ameryki, które odbędą się w San Antonio.

W zawodach tych Walasiewiczówna będzie broniła tytułu w biegu na 200 m. i w skoku w dal. Oprócz tego będzie ona startować także w biegu na 100 m.

#### Na boiskach fabrycznych

#### Dzisiaj mecz piłkarski Dyrekcja — Rada Zakładowa

Dzisiaj na boisku KS Arko przy ul. Wołowej 2 odbędzie się oryginalne spotkanie piłkarskie, z którego dochód organizatorzy przeznaczą na Czerwony Krzyż.

O godzinie 18.30 staną na przeciwko siebie dwie drużyny pracowników PZPW Nr 4. Jedną jedenastką składającą się będzie z dyrekcji, drugą zaś stanowić będą członkowie Rady Zakładowej.

Bilety wstępu po 20 zł i 30 zł do nabycia w kasach.

#### Z życia KS Zryw

#### Dzisiaj zebranie pływaków

Dzisiaj o godzinie 19 w lokalu KS Zryw przy ul. Gdańskiej 85 odbędzie się zebranie sekcji pływackiej Zrywu.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

#### Złota lista zwycięzców Wimbledonu

Tegoroczna lista zwycięzców Wimbledonu przedstawia się następująco:

Gra pojedyncza mężczyzn — J. Kramer (USA).

Gra pojedyncza kobiet — Osborne (USA).

Gra podw. mężczyzn — Kramer, Falkenburg (USA).

Gra podw. kobiet — Hart, Todell (USA).

Gra mieszana — Bromwich (Australia), Brongli (USA).

Turniej pocieszenia mężczyzn — Sturgess (P. Afryka).

Turniej pocieszenia kobiet — Jędrzejowska (Polska).

# Po powrocie z Wimbledonu Skonecki walczy o mistrzostwo

W Sopocie rozpoczęły się XXI krajowe mistrzostwa Polski w tenisie. Ogółem do rozgrywek stanęło 72 zawodników, w tym 16 kobiet, 32 seniorów oraz 24 juniorów. Zawody rozpoczęły się w obecności prezesa Polskiego Związku Tenisowego inż. Waydowskiego.

#### WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH GIER:

Gra pojedyncza kobiet: Popkawska — Jasińska 6:1, 6:0; Paichłowa — Jaskowiakówna 6:3, 6:4; Rudarska — Niewiadomska 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza mężczyzn: Niestroj — Korneluk 6:2, 6:2; Borowczak — Arasimowicz 6:3, 6:0, 4:6, 6:1; Gutfeld — Adamczyk 6:3, 6:1, 6:3.

Bejdowski — Kraszewski 6:0, 6:1, 6:4; Mro-

kowski — Sowiński 1:6, 6:4, 6:2, 6:0; Skonecki — Nowak 6:0, 6:2, 6:1.

Jakkolwiek po pierwszym dniu rozgrywek trudno jest wydać jakąś ocenę, to jednak widać w grze dalsze postępy od roku zeszłego. Szczególnie Skonecki, po powrocie z Anglii, pokazał szereg świetnych zagrań. Widac u niego poprawę serwu oraz dobre skróty (dropshot).

Wśród nagród dla zwycięzców znajduje się nowy puchar przechodni dla singla męskiego (poprzedni zdobył na własność Hebda w r. 1939) ufundowany przez dyr. Szwede. Za interesowne zawodami w pierwszym dniu nieznaczne, publiczności ok. 1000.

# O 18-tej spotykamy się na stadionie WKS-u Elita naszych motocyklistów walczy dzisiaj na torze żużlowym

O godzinie 18-ej zawarczą dzisiaj motory na torze żużlowym przy Placu 9-go Maja.

Na starcie rozgrywanego poraz pierwszy w Kodzi „Kryterium Asów” stanie cała elita naszych motocyklistów z Pierchałą, Gburkiem, Wikaryjczykiem, Krakowiakiem i Więckiem na czele, aby jeszcze raz zmierzyć się przed publicznością łódzką, tak bardzo entuzjastyczną się sportem motocyklowym, o palmę pierwszeństwa i... udział w reprezentacji Polski, która spotka się w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją.

#### BALUTY:

O godzinie 15.30 zebrania kół wykończalni i tkalni PZPJ — 6 Nr 8.

O godzinie 19-ej zebranie terenowego koła „Napród”.

#### UWAGA SEKRETARZE KÓŁ

#### DZIELNICY GÓRNEJ

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie sekretarzy kół oddziałowych. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

#### Co nowego w ZWM

#### UWAGA, ŻYCIOWCY!

Podaje się do wiadomości, że zebranie informacyjne dotyczące wyjazdu na obozy do Szklarskiej Poręby i do Wleńca-Zdroju, odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 20-ej w lokalu AZWM „Zycie”.

W dniu 11 bm. upływa termin uiszczenia opłat związanych z wyjazdem, wynoszących 500 zł.

#### CO NOWEGO W ZWM?

Zarząd Miejski Z.W.M. przypomina, że zgłoszenia na III-ci turnus czasów organizacyjnych rozpoczynający się 15 bm. będą przyjmowane tylko do 10 bm.



#### EKSPLOZJA W BASENIE

W dole po basenie przeciwpożarowym w posesji przy ul. Andrzeja 50 z nieustalonej przyczyny nastąpiła eksplozja. Ranna została Janina Różycka, Katarzyna i Aniela Owczarek tam zamieszkałe, które wszystkie w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jana.